

ZARZĄDZANIE SWOIM (!) CZASEM



Pewnego dnia, pewien stary profesor został zaangażowany, aby przeprowadzić kurs dla grupy szefów wielkich koncernów amerykańskich, na temat skutecznego zarządzania czasem. Kurs ten był jednym z pięciu modułów przewidzianych na dzień szkolenia - stary profesor miał więc do dyspozycji tylko jedną godzinę na swój przedmiot. Stojąc przed tą elitarną grupą (która była gotowa zanotować wszystko czego ekspert będzie nauczał), stary profesor popatrzył powoli na każdego z osobna, następnie powiedział:

„Przeprowadzimy do wiadomości”.

Spod biurka, które oddzielało go od studentów, stary profesor wyjął wielki dzban (o pojemności 4 litrów), który postawił przed sobą. Następnie wyjął około dwunastu kamieni, wielkości piłki do tenisa i delikatnie włożył je do dzbana. Gdy dzban był wypełniony po brzegi i niemożliwym było dorzucenie jeszcze jednego kamienia, podniósł wzrok na swoich studentów i zapytał ich: „Czy dzban jest pełen?” - Wszyscy powiedzieli: „Tak” - Poczekał kilka sekund i znów zapytał: „Na pewno?”. Następnie pochylił się i wyjął spod biurka naczynie wypełnione wirami. Delikatnie wysypał wir na kamienie po czym potrząsnął lekko dzbanem. Wir zajął miejsce między kamieniami... a do dna dzbana. Stary profesor znów podniósł wzrok na audytorium i znów zapytał: „Czy dzban jest pełen?”. Tym razem wietni studenci zaczęli rozumieć. Jeden z nich odpowiedział: „Prawdopodobnie nie” - „Dobrze” odpowiedział stary profesor. Pochylił się jeszcze raz i wyjął spod biurka naczynie z piaskiem. Z uwagą wysypał piasek do dzbana. Piasek zajął wolną przestrzeń między kamieniami i wirami. Wtedy profesor jeszcze raz zapytał: „Czy dzban jest pełen?” Tym razem wietni studenci odpowiedzieli chórem: „Nie” - „Dobrze” odpowiedział stary profesor. I tak, jak się spodziewali, wziął butelkę wody, która stała na biurku i wypełnił dzban a po brzegi. Stary profesor podniósł wzrok na grupę studentów i zapytał ich: „Jak wielką prawdę ukazuje nam to do wiadomości?”. Najbardziej odważny z uczniów odpowiedział: „To pokazuje, że nawet jeśli nasz kalendarz jest całkiem wypełniony, jeśli naprawdę chcemy, możemy dorzucić więcej spotkań, więcej rzeczy do zrobienia”. - „Nie” odpowiedział stary profesor „To nie o to chodziło”.

„Wielką prawdą, którą przedstawia to do wiadomości jest następująca: jeśli nie włożymy kamieni jako pierwszych do dzbana, później nie będzie to możliwe”.

Zapanowało głębokie milczenie, kiedy uwiadomił sobie oczywistość tego stwierdzenia. Stary profesor zapytał wtedy: „Co stanowi kamienie w waszym życiu? Wasze zdrowie? Wasza rodzina? Przyjaciele? Zrealizowanie marzeń? Robienie tego, co jest waszą pasją? Uczysz się? Odpoczywasz? Dasz sobie czas...? Albo jeszcze coś innego? Należy pamiętać, że najważniejsze jest włożenie swoich KAMIENI jako pierwszych do życia, w przeciwnym wypadku ryzykujemy przegranie... własnego życia. Jeśli damy pierwsze miejsce drobiazgom (wir, piasek), wypełnimy życie drobiazgami i nie będziemy mieli wystarczająco dużo cennego czasu, by poświęcić go na ważne elementy życia. Zatem nie zapomnijcie zadać sobie pytania: „Co stanowi kamienie w moim życiu?” a następnie włożyć je na początku do waszego dzbana (życia).

Przyjacielskim gestem dłoni, stary profesor pozdrowił audytorium i powoli opuścił salę

[przypowiecie nieznanego mi autora, rozsyłana pocztą elektroniczną]



Arte&Business Coaching
www.strozynska.coach